

Pomoc dla Polaków z Mariupola

8 października 2015

Grzegorz Schetyna zapowiedział, że ściągnie do kraju 106 obywateli Polski mieszkających w ogarniętym wojną Donbasie. Po 2 latach trwania konfliktu na wschodzie deklaracja ta brzmi nadzwyczaj absurdalnie.

– Przygotowania do tej akcji trwały długo, bo sprawa była skomplikowana – wyznał Grzegorz Schetyna. Pod koniec września przedstawiciele Polonii na Ukrainie oraz posłowie Prawa i Sprawiedliwości domagali się od rządu możliwości sprowadzenia kilkudziesięciu mieszkających w Mariupolu osób i ich rodzin do Polski. Samo miasto nie jest w ostatnim czasie obiektem bezpośrednich ataków, choć przez pewien czas było zajęte przez separatystów. Ostatnie ostrzały miały miejsce w sierpniu, wówczas mieszkańcy miasta musieli kryć się w piwnicach i schronach.

Posłowie wchodzący w skład sejmowej komisji do spraw łączności z Polakami za granicą twierdzą, że obywatele, którzy teraz zostaną sprowadzeni do Polski, ubiegają się o to od roku. Byłby to już drugi „rzut” przyjezdnych Polaków z Donbasu. Pierwsza grupa została sprowadzona do kraju w styczniu 2015. Liczyła 178 osób. Ministerstwo Spraw Zagranicznych w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych opracowało specjalny program adaptacyjny dla przyjeżdżających z Ukrainy – naukę języka, pomoc w poszukiwaniu pracy.

– Dzisiaj jeżeli jesteśmy tacy empatyczni i planujemy przyjęcie do kilkunastu tysięcy z Afryki, tym bardziej powinniśmy wykazać wrażliwość i przyjąć ponad 80 osób, które mają Kartę Polaka, są Polakami i chcą rozpocząć nowe życie w naszym kraju – powiedział poseł Michał Dworczyk. Zjadliwie podkreślał, że obywatele, którzy przyjadą z Ukrainy, „nie są zainteresowani pobieraniem socjału”.

Dzisiaj rozpoczyna się program sprowadzania Polaków z Mariupola. Do miasta pojadą konsulowie, którzy na miejscu będą prowadzić dokumentację osób ubiegających się o przyjazd. W połowie sierpnia Ewa Kopacz podkreślała, że sytuacja Polaków w Donbasie jest stabilna, konsul w Charkowie pomaga obywatelom na miejscu, a na Ukrainę regularnie jeżdżą polskie transporty. Akcja ściągania drugiej setki osób 2 lata po wybuchu konfliktu zbrojnego odtrąbiona została jako sukces polskiej dyplomacji. Tymczasem warto przyjrzeć się statystykom mówiącym o tym, ile osób z Polski wyjeżdża. Około 2 tys. osób tygodniowo emigruje z Polski w celach zarobkowych. Według danych z końca 2013 r. zebranych przez agencję Work Service, Polaków w Wielkiej Brytanii było już 642 tysiące, 115 tys. w Irlandii i 103 w Holandii. Najwięcej spośród nas – podobnie jak uchodźcy z Syrii – jako wymarzony kierunek emigracji wybiera Niemcy. Jest nas tam już 560 tys. 78 proc. spośród wszystkich polskich emigrantów wyjechało w poszukiwaniu pracy.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu